

Jakub Kawa
(Wrocław)

USTRÓJ POLITYCZNY KRÓLESTWA JEROZOLIMSKIEGO DO 1187 R.

Wstęp

Niniejszy artykuł dotyczy wybranych aspektów związanych z ustrojem politycznym Królestwa Jerozolimskiego w okresie tzw. I Królestwa, którego ramy chronologiczne wyznaczają daty 1100–1187. Rozwiązania ustrojowe, powstałego na Bliskim Wschodzie chrześcijańskiego państwa, siłą rzeczy przypominały konstrukcje funkcjonujące w państwach Europy Zachodniej. Jednak zupełnie inne warunki geopolityczne wymuszały pewne, często dosyć istotne, w porównaniu z Zachodem, modyfikacje. Praca ta stanowi próbę przedstawienia w zarysie najważniejszych mechanizmów funkcjonowania ustroju Królestwa Jerozolimskiego. W kolejnych punktach omówiono aspekty związane z walką o kształt ustrojowy łacińskiego państwa, zagadnienia związane z niekiedy specyficznymi modyfikacjami ustroju feudalnego, władzą królewską, *Haute Court*, będącą organem decyzyjnym o zbiorowym charakterze oraz charakterystyką najważniejszych urzędów. W artykule pominięto natomiast przedstawienie dziejów Pierwszej Krucjaty, której najważniejszą konsekwencją było ustanowienie Królestwa¹.

¹ Rzetelność obliuguje do odesłania czytelnika do literatury przedmiotu. Okoliczności, które spowodowały powstanie ruchu krucjatowego, jak również dzieje Pierwszej Krucjaty stanowią przedmiot wielu opracowań. W języku polskim najobszerniejszy opis tych wydarzeń można znaleźć w monografii T. Asbridge'a; zob. T. Asbridge, *Pierwsza krucjata. Nowe spojrzenie*, Warszawa 2006.

1. Powstanie i walka o kształt ustrojowy łacińskiego państwa

Jak napisał Anonim, jeden z najważniejszych kronikarzy Pierwszej Krucjaty: „Ósmego dnia po zdobyciu miasta wybrano księcia Godfryda z Bouillon władcą, aby zwalczał pogan i bronił chrześcijan”². Taki zapis pozwala stwierdzić, że nowy suweren nie przyjął tytuły królewskiego³. W związku z tym, że wspomniana elekcja miała charakter kompromisu, autorytet i władza Godfryda nie były powszechnie szanowane⁴. Słaba pozycja nowego władcy, jeśli wierzyć Albertowi z Akwizgranu, który, co należy zaznaczyć, nie był bezpośrednim świadkiem wydarzeń, ujawniła się już w czasie oblężenia Askalonu, będącego konsekwencją zwycięstwa Franków nad armią egipską w dniu 22 sierpnia 1099 r.⁵

Sytuacja Godfryda skomplikowała się jeszcze bardziej wraz z przybyciem pizańskiej floty, wraz z którą przyłynął biskup Daimbert z Pizy. Zgodnie z przekazem Wilhelma z Tyru, jednego z najważniejszych kronikarzy opisujących historię Łacińskiego Wschodu w czasie krucjat, Daimbert zastąpił na stolcu patriarchalnym wybranego wcześniej Arnulfa z Roches, zarzucając nieważność wyboru z uwagi na jego niezgodność z prawem kanonicznym⁶. Ponadto doszło do aktu, który miał całkowicie przekreślić możliwość ukon-

2 Anonim, *Gesta Francorum, Liber X*, c. 39, <http://www.thelatinlibrary.com/gesta-francorum/gestafrancorum10.shtml> [30.11.2010].

3 Anonimowy kronikarz tytułował Godfryda terminem *princeps* (*ibidem, loc. cit.*). Inny z dziejopisów Pierwszej Krucjaty, Fulcher z Chartres użył terminu *principem regni*; zob. Heinrich Hagenmeyer, *Fulcheri Carnotensis Historia Hierosolymitana*, Heidelberg 1913, s. 308. Powód nieprzyjęcia przez Godfryda korony królewskiej wyjaśnia Jan z Ibelinu, autor XIII-wiecznej Księgi Assyz, stwierdzając, że elekt nie uważał się za godnego noszenia korony królewskiej w miejscu, gdzie koronę cieniową nosił Jezus Chrystus – P. Edbury (ed.), *John of Ibelin. La Livres des Assises*, Leiden–Boston 2003, s. 51.

4 J. L. La Monte, *Feudal Monarchy in the Latin Kingdom of Jerusalem*, Cambridge, Massachusetts 1932, s. 3–4.

5 Zgodnie z przekazem załoga miasta potajemnie zaoferowała, że zgodni się poddać miasto jedynie hrabiemu Rajmundowi, na co nie chciał przystać nowo wybrany władca. Konflikty na tym tle miał nawet doprowadzić hrabiego do agitacji skierowanej do obrońców, w której wręcz zachęcał do stawiania oporu Godfrydowi – S.B. Edgington, *Albert Of Aachen: Historia Ierosolimitana: History Of The Journey To Jerusalem*, Oxford 2007, s. 471–473.

6 William of Tyre, *Historia rerum in partibus transmarinis gestarum, Liber IX. c. 15*, <http://www.thelatinlibrary.com/williamtyre.html>. Podobnie sytuację przedstawia Albert z Akwizgranu – S.B. Edgington, *op. cit.*, s. 497.

stytuowania w nowo powstałym państwie ustroju monarchicznego, z królem jako faktycznym suwerenem. Zgodnie ze wspomnianą relacją Godfryd z Bouillon złożył hołd Daimbertowi, a ten nadał mu inwestyturę⁷.

O tym, że uznanie przez Godfryda patriarchy za suwerena nie miało jedynie charakteru symbolicznego, świadczy fakt, że dnia 2 lutego 1100 r. przekazał duchownemu czwartą część niedawno zdobytej Jaffy⁸. Ponadto 1 kwietnia tego samego roku miał nawet oddać Daimbertowi Jerozolimę wraz z Wieżą Dawidową, jednak pod warunkiem zachowania możliwości czerpania korzyści z miasta i jego terytoriów, ale tylko dopóki nie zdobędzie dla siebie nowego miasta⁹. Taki stosunek do duchownego mógł wynikać z tego, że książę widział łacińskie państwo bardziej jako lenno papieskie i własność Kościoła niż samodzielną monarchię, co sugeruje La Monte¹⁰. Niedługo po tym akcie 18 lipca pierwszy władca łacińskiego państwa zmarł bezpotomnie¹¹.

Po śmierci Godfryda jeden z jego krewnych, Garnier z Grey, korzystając z nieobecności patriarchy, zajął Wieżę Dawidową i po naradzie z wasalami niedawno zmarłego władcy wysłał gońca, aby ten zawiadomił rządzącego Edessą Baldwina z Bouillon o smutnym wydarzeniu i jednocześnie wezwał do objęcia sukcesji po zmarłym bracie¹². Kiedy suweren z Edessy dowiedział się o zgonie krewnego oraz o tym, że, zgodnie z relacją Fulchera z Chartres, cały lud Jerozolimy pragnie, aby objął dziedzictwo po zmarłym, zwołał radę i po konsultacji oddał władzę nad hrabstwem swojemu kuzynowi Baldwinowi z Le Bourg¹³. Następnie 2 października 1100 r. wyruszył wraz z dwustoma rycerzami i kilkoma setkami piechurów do Jerozolimy. Taki obrót wydarzeń nie był szczęśliwy dla patriarchy, który zdawał sobie sprawę z zagrożenia dla swojej władzy, gdyby Baldwinowi udało się objęcie dziedzictwa. Jak sugerują znawcy problematyki, Baldwin był jedynym feudałem, który, jeszcze jako hrabia Edessy odmówił złożenia hołdu lennego patriarchszie¹⁴. Podróż do Świętego Miasta nie

⁷ William of Tyre, *op. cit.*, Liber IX, 15.

⁸ J. Prawer, *Crusader Institutions*, Oxford 1980, s. 297.

⁹ William of Tyre, *op. cit.*, Liber IX, c. 16.

¹⁰ J. L. La Monte, *op. cit.*, s. 4.

¹¹ S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1, Warszawa 1997, s. 294.

¹² *Ibidem*, s. 295.

¹³ F.R. Ryan, H.S. Fink, *Fulcher of Chartres: A History of the Expedition to Jerusalem, 1095–1127*, University of Tennessee Press, Knoxville 1969, s. 137.

¹⁴ Co prawda, nie istnieje bezpośrednia relacja, która by mówiła o odmowie uznania Daimberta za seniora, jednak historycy wysuwają taki wniosek, powołując się

była łatwa z uwagi na fakt, że władcy Damaszku i Aleppo dowiedziawszy się o niej, wyruszyli przeciwko Baldwinowi, w celu rozgromienia Łacinników. Jednak bitwa, jak twierdzi Fulcher z Chartres – w wyniku boskiej interwencji, okazała się być zwycięską dla Franków¹⁵. W wyniku wiktorii Łacinnicy znajdujący się w miastach, przez które przejeżdżał Baldwin, mieli się radować i chętnie przyjąć go za swego króla¹⁶.

Ostatecznie uroczystości koronacyjne odbyły się w Betlejem w dzień Bożego Narodzenia 1100 r.¹⁷ Wydaje się, że wybór takiego, a nie innego, miejsca był kompromisem, wypracowanym, aby nie stawiać na ostrzu noża sprawy panowania nad Świętym Miastem, które, jak nadmieniono, Godfryd oddał patriarche. Fulcher podaje, że byli tacy, którzy sprzeciwiali się ustanowieniu monarchii¹⁸. Jednak przeważały argumenty tych (kronikarz, być może dyplomatycznie, nie podaje konkretnych osób), którzy opowiadali się za koronacją. Twierdzili, że korona cierniowa Chrystusa nie była dla Żydów znakiem honoru, lecz hańbą, dodatkowym cierpieniem zadawanym Jezusowi w trakcie ukrzyżowania. Ponadto, skoro władza królewska pochodzi od Boga, ustanowienie takiego jest dla niego miłe. Dodali jeszcze, że tylko król, który przestrzega prawa boskiego, jest królem prawdziwym¹⁹.

Tak oto zostało ustanowione Królestwo Jerozolimskie. Ponownie jednak objęcie panowania nie odbyło się poprzez sukcesję, lecz poparcie możnych.

właśnie na brak źródła, które by taki fakt stwierdzało, tym bardziej, że w wypadku Boemunda i Godfryda Wilhelm z Tyru oraz Albert z Akwizgranu nie pozostawiają wątpliwości. Zob. H.S. Fink, *The Foundation of the Latin States, 1099–1118*, [w:] K.M. Setton, M.W. Baldwin (eds.), *A History of the Crusades, Volume V, The Impact of the Crusades on the Near East*, The University of Wisconsin Press 1985, s. 378, jak również: S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1, s. 286.

¹⁵ F.R. Ryan, H.S. Fink, *op. cit.*, s. 137–143.

¹⁶ Taki przekaz pojawia się przy okazji opisu wjazdu Baldwina do Joppy (prawdopodobnie chodzi o Jaffę) – *ibidem*, s. 143.

¹⁷ W tamtych czasach kalendarz wyglądał trochę inaczej niż dziś, gdyż obaj kronikarze, tj. Wilhem z Tyru i Fulcher podają Boże Narodzenie roku 1101 (*ibidem*, s. 148; William of Tyre, *op. cit.*, *Liber X*, 9.). Jednak historycy są zgodni, że chodzi o Boże Narodzenie 1100 r., według kalendarza współczesnego; por. C. Tyreman, *God's War. A New History of the Crusades*, Cambridge 2006, s. 202.

¹⁸ Chodziło między innymi o bratanka Boemunda – Tankreda, który w tym czasie wykroił sobie państewko w Galilei i ustanowienie króla kłóciło się z jego ambicjami utworzenia niezależnego państwa. Poza tym jeszcze w czasie I Krucjaty obaj rywalizowali ze sobą w Cylicji, co spowodowało znaczne ochłodzenie stosunków między nimi. Zob. T. Asbridge, *op. cit.*, s. 150–157.

¹⁹ F.R. Ryan, H.S. Fink, *op. cit.*, s. 148–149.

W historii I Królestwa rzadkością było bezproblemowe następstwo tronu. Takie uwarunkowania znacznie podnosiły znaczenie najmożniejszej szlachty. Zapewne również one były podstawą do postawienia przez XIII-wiecznych prawników tez, które w jakiś sposób przypominają te o suwerenności ludu²⁰. Oczywiście juryści kreujący taką tezę przez ów „lud” nie rozumieli ogółu mieszkańców Królestwa, lecz grupę najpotężniejszych feudałów.

2. Charakterystyka ustroju feudalnego w Królestwie Jerozolimskim

W feudalnych państwach europejskich na przełomie XI i XII wieku struktura społeczna przypominała piramidę. Na jej szczycie stał król. We Francji i w Rzeszy (o ile w tamtym okresie można mówić o tych krajach jako o całości) występował w podwójnym charakterze. W pierwszej roli był panem swoich ziem, w drugiej zaś – formalnym zwierzchnikiem całego państwa²¹. W takim społeczeństwie składającym się z szeregu zależności o charakterze feudalnym władzę królewską ograniczała jedna podstawowa, sformułowana we Francji zasada, która brzmiała: wasal mego wasala nie jest moim wasalem²². Ponieważ w Europie struktura piramidy feudalnej w obrębie stanu rycerskiego miała charakter wielopoziomowy, taki rodzaj stosunków znacznie ograniczał władzę królewską, w zakresie rzeczywistego wpływu na niższe warstwy „stanu walczącego”. Jedynym państwem w Europie, gdzie tego rodzaju stosunki nie obowiązywały, była Anglia²³. Zasygnalizowanie tego faktu jest ważne, gdyż dru-

²⁰ Taką tezę miał wygłosić w 1231 r. Balian z Sydonu, który stwierdził, że Pierwsza Krucjata nie miała wodza i władza została ustanowiona przez wszystkich ludzi w wyniku elekcji – J. L. La Monte, *op. cit.*, s. 3.

²¹ E. Klein, *Powszechna historia Państwa i Prawa*, Kolonia Limited [Wrocław] 2003, s. 123.

²² Co prawda, zasada ta została sformułowana w XIV w., ale był to tylko opis istniejących stosunków, zatem to stwierdzenie miało jedynie deklaratoryjny charakter – F.L. Ganshof, *Feudalism*, Toronto 1996, s. 97.

²³ W 1086 r. Wilhelm Zdobywca wezwał baronów wraz ze znaczniejszymi wasalami do Salisbury, aby wszyscy złożyli mu przysięgę wierności. W ten sposób w wyniku zgody zgromadzonych ustanowiono zasadę bezpośredniego zwierzchnictwa króla nad wszystkimi panami feudalnymi. Ten fakt znacznie rozszerzył zakres władzy królewskiej – J.Z. Kędzierski, *Dzieje Anglii do roku 1485*, Wrocław 1966, s. 161.

gim chrześcijańskim państwem, które wyłamywało się ze schematu, było Królestwo Jerozolimskie – począwszy od lat 60. XII w.

Na początku panowania Baldwina I, zgodnie z tym, co podaje Fulcher z Chartres, król posiadał zaledwie kilka miast i nie więcej niż trzystu rycerzy i tyleż samo pieszych²⁴. Nie dosyć, że taka liczba nie wystarczyła na obsadzenie załogami już opanowanych miast, to jeszcze samo terytorium było zbyt małe, aby zapewnić rycerzom lenna ziemskie. W związku tym zdarzały się, i to już w czasach Godfryda, nadania ziem, które faktycznie nie były pod władaniem monarchy, a ich realne objęcie zależało od tego, czy zostanie dokonany podbój²⁵. Tylko dzięki takiej polityce i obietnicom hojnych lenn w przyszłości królowie jerozolimscy mogli zachęcać Europejczyków, aby pomagali zbrojnie rozszerzać granice państwa. Biorąc pod uwagę przytoczone dane dotyczące liczby zbrojnych, jaką na początku panowania dysponował Baldwin I, oraz fakt, że sąsiedzi nie byli pokojowo nastawieni do nowego państwa, można stwierdzić, że to właśnie żywioł imigracyjny był jedyną szansą na przetrwanie i rozwój Królestwa. Te czynniki pozwalają lepiej zrozumieć różnice prawne między Europą Zachodnią a Królestwem Jerozolimskim.

Cechą charakterystyczną feudalizmu wczesnego Królestwa Jerozolimskiego była zasada dziedziczenia lenna przez wszystkich krewnych męskich zarówno w linii prostej, jak i bocznej²⁶. Takie rozwiązanie warunkowało prawdopodobieństwo przybycia na Wschód chociaż części rodziny zmarłego w celu objęcia lenna, co implikowało obowiązek służby wojskowej. Joshua Prawer w takiej regulacji upatrywał również moralny obowiązek skompensowania rodzinie straty jej członka, poległego w walce z poganami²⁷. Jednak już w latach 60. XII w. takie rozwiązanie utrzymało się jedynie w stosunku do starych lenn dzierzonych przez możnowładztwo²⁸.

W przypadku braku męskich zstępnych istniała możliwość dziedziczenia przez kobiety. Takie rozwiązanie stanowiło istotną różnicę w porównaniu z francuskim prawem salickim, które nie dopuszczało takiej

²⁴ F.R. Ryan, H.S. Fink, *op. cit.*, s. 149–150.

²⁵ Przykładowo można wskazać sprawy Galilei i miasta Hajfy (J. Richard, *The Political and Ecclesiastical Organization of the Crusader States*, [w:] K.M. Setton, M.W. Baldwin (eds.), *A History of the Crusades. Volume 5...*

²⁶ P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 324–326.

²⁷ J. Prawer, *op. cit.*, s. 25.

²⁸ H.E. Mayer, *Historia Wypraw Krzyżowych*, Warszawa 2008, s. 262.

opcji. Należy zaznaczyć, że możliwość dziedziczenia przez kobiety dotyczyła także tronu. Zatem w tej materii prawo Królestwa Jerozolimskiego przypominało konstrukcję charakterystyczną dla Anglii. Możliwość dziedziczenia przez damy dawała rycerzowi pewność, że jeśli zginie w wojnie, która była zjawiskiem zdecydowanie powszechniejszym w Królestwie Jerozolimskim niż na Zachodzie, a nie będzie miał męskich zstępnych, jego ziemie nie zostaną zagarnięte przez króla²⁹. Ciekawie przedstawiała się ewolucja statusu niewiasty lenniczki. W początkowym okresie istnienia państwa kobieta sama mogła wybrać nowego męża. Jednak według Filipa z Novary w późniejszych czasach to król narzucał odpowiedniego kandydata, nie konsultując się, nad czym jurysta ubolewa, z rodziną kobiety. Według Prawera zmiana taka zaszła w czasach Baldwina II (1118–1131) lub troszkę później³⁰. W takiej sytuacji prawnej zdarzało się, że rodzina przyszłej mężatki opłacała suwerena, aby ten nie wskazywał niechcianego przez nią kandydata. Przykładem tego rodzaju perswazji, co prawda z hrabstwa Trypolis, które jednak podlegało Królestwu Jerozolimskiemu, była sprawa dziedziczki Bortonu, której rodzina sownie opłaciła hrabiego Rajmunda III, aby ta nie została oddana Gerardowi z Ridefortu, któremu została wcześniej obiecana³¹. Około połowy XII w. król miał obowiązek przedstawić trzech kandydatów o podobnym jak kobieta statusie i majątku, a dziedziczka musiała wybrać jednego z nich pod rygorem konfiskaty lenna³². Gdyby jednak żaden z potencjalnych małżonków nie spełniał warunków socjalno-majątkowych, istniała możliwość odmowy³³.

Inna odmienność wynikała z braku ziemi. W związku z tym koniecznością było stworzenie alternatywy wobec tradycyjnych lenn ziemskich w postaci lenna pieniężnego. Tego rodzaju innowacje były atrakcyjne również dlatego, że w związku z częstymi najazdami i związanymi z nimi zmianami granic, stanowiły bezpieczniejszą alternatywę. Jan z Ibeli-

²⁹ J. Prawer, *op. cit.*, s. 25.

³⁰ *Ibidem*, s. 26–27.

³¹ J. Richard, *op. cit.*, s. 210. W związku z niedojściem małżeństwa do skutku Gerard z Ridefort wstąpił do Templariuszy. Uraza, jaką żywił do Rajmunda, sprawiała, że między nimi dochodziło do ciągłych sporów i złośliwości, które były jedną z przyczyn katastrofy pod Hittinem i w konsekwencji upadku I Królestwa.

³² Ibelin jasno stwierdza, że kobieta, która ma lenno, musi wziąć sobie „barona” – P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 394.

³³ J. Prawer, *op. cit.*, s. 31.

nu określa lenna ziemskie jako *fié en casaus* albo *fié en terre*. Obok nich wymieniana lenna pieniężne (*fié en besanz*), przy okazji określając walutę, w jakiej związana z nimi renta była wypłacana³⁴. Wydaje się, że pozycja faktyczna posiadacza lenna pieniężnego była dużo słabsza, niż tego, który był w posiadaniu lenna ziemskiego. Rycerz–beneficjent lenna pieniężnego nie miał własnych podwładnych, którymi mógłby dowodzić. Taki stan rzeczy sprowadzał posiadacza takiego lenna do pozycji *quasi*-najemnika, który służył jedynie swoją osobą. Skutkiem tego była niemożliwość wykształcenia się „średniej” warstwy rycerskiej, odpowiednika angielskich *gentry*, na której mógłby oprzeć się król w walce z możnowładztwem. Fakt, że takie lenno nie było traktowane jako ewenement, poświadcza Jan z Ibelinu przy okazji opisu procedury opłacania rycerzy, którzy nie mieli lenn ziemskich³⁵. Posiadać służbę i dowodzić nią mogli jedynie ci, których *beneficium* obejmowało ziemię lub inne nieruchomości. Zatem istotą *fié en besanz* była renta, która albo była wypłacana bezpośrednio przez wyższego pana feudalnego, albo uprawniała do części dochodów z rynku czy portu morskiego, w przypadku gdy beneficjenta łączył tego rodzaju stosunek bezpośrednio z monarchą³⁶. Joshua Prawer twierdzi, że lenna pieniężne przeważały w przybrzeżnej części Królestwa, w interiorze zaś ich występowanie w takich miastach, jak Tyberiada, tłumaczy istnieniem międzynarodowych szlaków handlowych³⁷. Średnią wartość tego rodzaju renty wynosiła zdaniem La Monte około 600 bizantów³⁸. Porównując te szacunki z dokumentami z królestwa Aragonii, pochodzącymi z drugiej połowy XIII w., Prawer stwierdza, że kwota ta była porównywalna z dochodami uzyskiwanymi we wspomnianym państwie z lenn ziemskich³⁹. Jego zdaniem była to suma wystarczająca na pokrycie zwykłych wydatków właściwych dla stanu rycerskiego, pomijając jednak koszty nadzwyczajne związane na przykład z utratą wierzchowca.

³⁴ P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 370.

³⁵ *Ibidem*, s. 403.

³⁶ J. Prawer, *op. cit.*, s. 32.

³⁷ *Ibidem*, s. 32–33.

³⁸ Podstawą dla takich szacunków był dokument z 1169 r., w którym zapisano, że wysokość renty dla dwóch rycerzy wynosiła 1200 bizantów, zatem po 600 na rycerza – J.L. La Monte, *op. cit.*, s. 150. Natomiast Joshua Prawer uważa te wartości za zawyżone, argumentując, że nie uwzględniono w nich profitów seniora – J. Prawer, *op. cit.*, s. 33.

³⁹ *Ibidem*, s. 34.

Kolejną wyraźną odmiennością w Królestwie Jerozolimskim był brak obowiązywania zasady „wasal mego wasala nie jest moim wasalem”. Obowiązek złożenia hołdu bezpośrednio królowi wprowadzała *Assise sur la ligece*⁴⁰ wydana w czasach panowania Amalryka I (1163–1174) około 1165 r. Taki stan prawny rodził wiele konsekwencji zarówno o charakterze politycznym, feudalnym, jak i sądowym. Te ostatnie zostaną omówione w innym miejscu.

Na gruncie feudalnym takie rozwiązanie miało prowadzić do utworzenia ściślejszego związku między królem a każdym rycerzem. Jednak z drugiej strony implikowało możliwość uczestnictwa każdego lennika w obradach *Haute Court*. Wynikało to ściśle z prawa feudalnego, które nakładało na wasala obowiązek służenia radą seniorowi (*consilium*). Mimo to zwykli rycerze nie mieli zbyt wielkiego wpływu na decyzje zgromadzenia. W opisywanych czasach postanowień na tego rodzaju naradach nie podejmowano większością głosów, gdyż te były raczej ważne niż liczone⁴¹. Kolejną daleko idącą konsekwencją takiego stanu prawnego była możliwość wypowiedzenia przez wasala posłuszeństwa seniorowi, który zbuntował się przeciwko królowi i nie poddał osądowi *Haute Court*⁴².

Wydaje się jednak, że wspomniane prawo miało martwy charakter. Nie dysponujemy bowiem żadnymi źródłami, które poświadczałyby zaistnienie takiej sytuacji w praktyce, mniejsze zaś lub większe konflikty króla z wielkimi feudalami zdarzały się dosyć często zarówno przed, jak i po wprowadzeniu wspomnianych Assyz. Przyczyną takiego stanu rzeczy mógł być między innymi fakt, że w wypadku, gdy wasal przechodził na stronę króla, ten zobowiązany był w ciągu czterdziestu dni zaproponować mu rekompensatę, gdyż wypowiedzenie służby dawnemu seniorowi wiązało się z utratą lenna. Jednak jeśli monarcha nie dochował terminu zapewnienia rekompensaty, rycerz mógł wrócić do swoje-

⁴⁰ W Księdze Assyz znajdujemy opis okoliczności, które skłoniły monarchę do ich ustanowienia. Na początku swojego panowania Amalryk musiał stawić czoło swego rodzaju rebelii Gerarda z Sydonu i Bejrutu, który bezprawnie wywłaszczył swego wasala. Sam buntownik został zmuszony do przywrócenia lenna pokrzywdzonemu rycerzowi – P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 307–308.

⁴¹ J. Prawer, *op. cit.*, s. 39.

⁴² W rozdziale poświęconym tej problematyce Jan z Ibelinu szczegółowo opisuje zarówno sentencje, jakie powinni wypowiedzieć król i składający mu hołd, jak również warunki, na jakich wasal mógł wypowiedzieć wierność seniorowi, który zdradził monarchę – P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 443–446.

go dawnego pana. Zatem taki krok był dla rycerza bardzo ryzykowny z uwagi na to, że królewski skarbiec często świecił pustkami, wcześniejszy zaś senior zapewne nie patrzyłby przychylnie na powracającego wasala.

Zasadniczą przyczyną konfiskaty lenna, poza niewypełnieniem obowiązków feudalnych była zdrada. Taki przypadek konfiskaty ciekawie ilustruje sprawa Hugona z Le Puiset, pana Jaffy⁴³. Jednak wymierzona mu kara nie wydają się zbyt surowa. Przyczyną takiego stanu rzeczy mógł być fakt, że ujął się za nim ówczesny patriarcha i słowami Ewangelii według Św. Mateusza wezwał do zaprzestania kłótni w łonie Królestwa: „Omne regnum in se ipsum divisum desolabitur, et domus supra domum cadet” (Mat. XII, 25). Winowajca został skazany na trzyletnią banicję, po której mógł powrócić i ponownie objąć swoje lenno⁴⁴. Restytucja nie doszła jednak do skutku w wyniku śmierci Hugona. Innymi przyczynami utraty lenna było wyparcie się Boga, fałszowanie pieniędzy lub uzurpowanie regaliów⁴⁵.

Militarny charakter opisywanego tworu państwowego implikował ograniczenia w alienacji lenn. Jak wspomniano, król potrzebował przede wszystkim rycerzy, zatem koniecznością było, aby lenno należało do osoby zdolnej do walki. Dlatego też istniał zakaz sprzedaży włości minorowi lub niezamężnej kobiecie⁴⁶. W przypadku małoletności dziedzica obowiązki feudalne wykonywał wyznaczany przez seniora opiekun, do czasu,

⁴³ W tym przypadku sprawa była drażliwa, gdyż dotyczyła zbyt bliskich relacji Hugona z królową Melisandą. Zgodnie z przekazem, królowa i nowy król Fulko nie przypadli sobie do gustu, a pan Jaffy miał być mężczyzną przystojnym i hojnie obdarzonym przez naturę. Plotki te spowodowały, że Walter z Cezarei oskarżył Hugona o „zdradę stanu”, a ten, żeby dowieść swojej niewinności, wyzwał oskarżyciela na pojedynek. Jednak oskarżony nie stawiał się w wyznaczonym miejscu i w dodatku miał paktować z muzułmanami z Askalonu przeciwko królowi; por. William of Tyre, *op. cit.*, *Liber XIV*, c. 15–16. Z przytoczonej relacji wynika, że pojedynek sądowy był legalnym środkiem dowodowym. Mayer sugeruje, że bunt, oprócz podłoża miłosnego, miał również polityczne. Być może chodziło o to, że król do czasu wspomnianej rebelii nie radził się w sprawowaniu rządów królowej – H.E. Mayer, *op. cit.*, s. 144. Tezę tę zdają się potwierdzać słowa Wilhelma z Tyru, który napisał: „Rex autem ab ea die ita factus est uxorius, ut ejus quam prius exacerbaverat, mitigaret indignationem, quod nec in causis levibus, absque ejus consentientia attentaret aliquatenus procedere” – William of Tyre, *op. cit.*, *Liber XIV*, c. 18.

⁴⁴ *Ibidem*, *loc cit.*, c. 17.

⁴⁵ J. Richard, *op. cit.*, s. 210–211.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 209–210.

gdy ten nie osiągnął lat sprawnych i osobiście nie złożył hołdu swojemu panu, do którego był zobowiązany pod rygorem utraty lenna⁴⁷. Temu samemu celowi służyło prawo, istniejące w początkowym okresie Królestwa, które zakazywało obejmowania więcej niż jednego lenna w rękach jednej osoby⁴⁸. Taki zapis zarówno służył zapewnienie ekonomicznej bazy jak największej liczbie rycerzy, jak i miał zapobiegać tworzeniu wielkiej własności ziemskiej, a co za tym idzie – utworzeniu warstwy wpływo- wych i niebezpiecznych feudałów. W późniejszym okresie wymuszono na monarsze zmianę tych niekorzystnych dla możnowładców przepisów.

W Królestwie Jerozolimskim, podobnie jak w Europie Zachodniej, wykształciła się swego rodzaju świadomość społeczno-terytorialna wiel- kich feudałów. Moźnowładcy postrzegali siebie jako „tutejszych” i nie- przychylnie patrzyli na przybyszy z Europy, którzy będąc w łasce króla, otrzymywali bogate beneficja i wysokie urzędy. Najbardziej drastyczny przypadek dotyczył seneszała Milesa z Plancy, który został przez zazdro- snych feudałów zamordowany⁴⁹. Takie postawy wobec przybyszy nie były charakterystyczne jedynie dla Królestwa Jerozolimskiego, ale właści- wie dla wszystkich europejskich monarchii w Średniowieczu. Negatyw- ny stosunek do nowo przybyłych wynikał nie tylko z tego, że miejscowi feudałowie uważali, że to im należały się najwyższe zaszczyty, ale także ze świadomości, że przybysz, który zawdzięczał wszystko królowi, nie bę- dzie wspierał ich interesów. Taka swego rodzaju ksenofobia była między innymi przyczyną umieszczenia w Prowizjach Oksfordzkich z 1258 r. postanowień zakazujących nadawania urzędów cudzoziemcom⁵⁰. Po- dobna regulacja znalazła się również w Przywileju Koszyckim z 1374 r.⁵¹ Co prawda, w Królestwie Jerozolimskim nie istniało prawo zakazujące tego procederu, jednak, jak wskazano, miejscowi feudałowie potrafili eli- minować cudzoziemców, którzy mogliby zagrozić ich pozycji, w sposób bardziej faktyczny niż prawny.

Wojkowska służba feudalna w Królestwie Jerozolimskim również wyglą- dała nieco inaczej niż na Zachodzie. Z uwagi na ciągły stan wojny niemożli-

⁴⁷ P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 377–378.

⁴⁸ J. Prawer, *op. cit.*, s. 25–26.

⁴⁹ William of Tyre, *op. cit.*, Liber XXI, c. 4.

⁵⁰ Z.J. Kędzierski, *op. cit.*, s. 325.

⁵¹ Taka regulacja w odniesieniu do starostów znalazła się w artykule 12; *Przywilej Ko- szycki Ludwika Anegdawskiego z 1374 r.*, <http://www.law.uj.edu.pl/users/khpp/fontesu/1374.htm>, [24.05.2011].

wością było ustanowienie jedynie 40-dniowego obowiązku służby wojskowej. Wydaje się, że w opisywanym państwie rycerz lub wystawiony przez niego zastępca był zobowiązany do pełnienia służby na terenie Królestwa przez cały rok⁵². W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na ogromną rolę, jaką w strukturze militarnej państwa odgrywały zakony rycerskie. Zgodnie z Księgą Assyz na przełomie lat 70. i 80. XII w. Królestwo mogło wystawić 577 rycerzy i 5025 piechurów – bez uwzględnienia wojsk z księstwa Antiochii, hrabstwa Trypolisu i zakonów rycerskich⁵³. Zgodnie z przekazem Wilhelma z Tyru na Wschodzie znajdowało się około trzystu braci-rycerzy Zakonu Templariuszy i „nieskończona liczba członków”⁵⁴. Jeśli dodać do tego podobną lub nawet większą liczbę Joannitów⁵⁵, to nasuwa się wniosek, że wojska zakonów rycerskich nie były jedynie oddziałami pomocniczymi, ale wręcz stanowiły główną siłę militarną Królestwa.

3. Władza królewska – ogólna charakterystyka

Pozycja króla w średniowiecznym państwie nie była zwykle szczegółowo uregulowana w jednym lub kilku aktach prawnych. Król był pomazańcem Bożym, jego władza zgodnie z zasadą legitymizmu wywodziła się prosta od Stwórcy. Świadczy o tym fakt, że średniowieczni monarchowie we wszystkich aktach podkreślali swoją pozycję zwrotem „z Bożej Łaski” (*Dei Gratia*). Taka konstrukcja czyniła osobę króla nietykalną, a gdyby ktoś dokonał morderstwa, popełniał przestępstwo nie tylko przeciwko suwerenowi, ale także przeciwko Bogu. Nawet w Wielkiej Karcie Swobód (*Magna Charta Libertatum*) z 1215 r., w której sformowano możliwość wypowiedzenia królowi posłuszeństwa, istniał zapis o nietykalności osoby króla⁵⁶. Jednak koncepcja, że władza królewska pochodzi od Boga,

⁵² J. Richard, op. cit., s. 208.

⁵³ Ibelin szczegółowo podał, ilu rycerzy i pieszych zobowiązane są wystawić poszczególne lenna – P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 609–616.

⁵⁴ „Quorum res adeo crevit in immensum, ut hodie trecentos plus minusve in conventu habeant equites, albis chlamidibus indutos: exceptis fratribus, quorum pene infinitus est numerus” – William of Tyre, op. cit., *Liber XII*, c. 7.

⁵⁵ Sire podaje, że w wyprawie na Egipt w 1168 r. brało udział aż pięćset rycerzy z Zakonu św. Jana; zob. H.J.A. Sire, *Kawalerowie Maltańscy*, Warszawa 2000, s. 27.

⁵⁶ Przedstawioną kwestię dokładnie regulował punkt 61 tego dokumentu. Baronowie mogli w wypadku popełnienia i nienaprawienia przez króla w odpowiednim czasie

wiązała się również z ograniczeniami⁵⁷. Władca musiał przestrzegać prawa Boskiego. W przypadku gdy je łamał, wasale wypowiadali mu posłuszeństwo, a w skrajnych przypadkach pozbawiali tronu⁵⁸. Istnieli myśliciele, którzy dopuszczali nawet możliwość dokonania mordu na takim władcy⁵⁹. Problem stanowił fakt, że nie istniał żaden wyczerpujący zbiór norm takiego prawa, co mogło prowadzić do pewnej swobody interpretacyjnej i wykorzystania go dla osiągnięcia celów politycznych⁶⁰.

Teoretycznie król skupiał w swoim ręku całą władzę, ograniczoną, jak już wspomniano, prawem Boskim. Jednak swoje decyzje musiał konsultować z najważniejszymi świeckimi i duchownymi feudałami państwa. Oczywiście, na zgromadzeniach, gdzie podejmowano decyzje, ostatnie słowo należało do króla, jednak to, czy jego wola zostanie uszanowana, często zależało od jego przymiotów osobistych i szacunku, jakim darzyli go możni. Swego rodzaju współdecydowanie dotyczyło nie tylko spraw polityki czy prawodawstwa, ale także dowodzenia na wojnie, gdzie król pełnił funkcję wodza naczelnego. Oprócz tego istniało kilka funkcji, które były tradycyjnie związane wyłącznie z władzą królewską – tzw. regalia⁶¹. Nie bez znaczenia dla pozycji władcy pozostawał również charakter

nadużycia zajmować jego ziemię i zamki, jednak osoby króla, królowej i ich dzieci były nietykalne („...*salva persona nostra et regine nostre et liberorum nostrorum; et cum fuerit emendatum intendent nobis sicut prius fecerunt*”). Tekst dokumentu w różnych językach można znaleźć na stronie: <http://alexpeak.com/twr/mc/>.

57 Kwestia ta, na przykładzie twórczości Jana z Salisbury, została przedstawił B. Szlachta, *Monarchia prawa. Szkice z historii angielskiej myśli politycznej do końca epoki Plantagenetów*, Kraków 2001, s. 81–131.

58 W Polsce przypadek obalenia króla miał miejsce w 1079 r. i dotyczył Bolesława Śmiałego/Szczodrego, który w mniemaniu możnowładztwa złamał prawo Boże, mordując św. Stanisława ze Szczepanowa. Zob. R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Kraków 1995, s. 125. Król Anglii Henryk II, aby uniknąć wypowiedzenia posłuszeństwa, a być może i utraty tronu, w związku z zabójstwem Tomasza Becketa, musiał złożyć przysięgę, że z morderstwem nie miał nic wspólnego, a potem, co stanowi pewną sprzeczność, odbyć publiczną pokutę – R. Pernoud, *Ryszard Lwie Serce*, Warszawa 1994, s. 25–26.

59 Jan z Salisbury dopuszczał możliwość zabicia władcy–tyrana. Argumentował, że ktoś taki nie jest „obrazem Boga”, lecz reprezentuje „słabość Lucyfera” – B. Szlachta, *op. cit.* s. 130–131.). Podobne koncepcje głosił w XV w. Jean Petit autor *Traktatu o tyranobójstwie*.

60 Za przykład może służyć złożenie z tronu cesarza Fryderyka II na soborze w Lyonie w 1245 r. Zob. E.W. Wiess, *Cesarz Fryderyk II*, Warszawa 2002, s. 245–248.

61 Chodziło na przykład o wyłączne prawo do bicia monety.

następstwa tronu. Do erozji władzy królewskiej w Jerozolimie przyczynił się bez wątpienia brak stabilizacji w tym zakresie.

4. Problemy sukcesyjne w Królestwie Jerozolimskim

Pierwszym władcą, używającym tytułu królewskiego był, jak sygnalizowano Baldwin I. Ten jednak, mimo wielu sukcesów militarnych i politycznych, nie pozostawił po sobie męskiego potomka⁶². Taki obrót spraw oczywiście wykluczał stworzenie tradycyjnie powołanej monarchii dziedzicznej, gdzie syn wstępował na tron po ojcu. W związku z tym wybór nowego króla znowu leżał w kompetencji baronów. Elektorzy, kierując się więzami rodzinnymi zmarłego króla wytypowali dwóch kandydatów, Eustachego, starszego brata, oraz kuzyna, Baldwina z Le Bourg, któremu, jak sygnalizowano, Baldwin przekazał tytuł i rządy nad hrabstwem Edessy. Gdyby możni mieli kierować się tylko bliskością pokrewieństwa, wybór padłby na Eustachego. Jednak ten znajdował się wtedy w Europie. W takim przypadku, wobec konieczności szybkiego wyboru władcy, ten padł na hrabiego Edessy, który objął tron jako Baldwin II, jednak nie obeszło się bez kontrowersji⁶³.

W związku z tym, że Baldwin II także nie miał męskiego potomka, problem następstwa tronu ponownie miał stać się przedmiotem akceptacji baronów. Król jednak był na tyle rozważny, żeby doprowadzić do podjęcia decyzji w tej materii jeszcze za swojego życia. W 1127 r. spadkobierczynią uczyniono najstarszą z córek – Melisandę, którą następnie wydał za księcia Fulka z Andegawenii⁶⁴. Charakterystyczną cechą panowania Fulka i Meli-

⁶² Baldwin I miał trzy żony. Z żadną z nich nie udało mu się spłodzić męskiego potomka. Taki stan rzeczy pozwala niektórym badaczom na formułowanie tez o jego homoseksualizmie. Zob. J. Riley-Smith, *Krucjaty. Historia*, Poznań 2008, s. 121.

⁶³ Fulcher z Chartres, który przeszedł na służbę Baldwina II, dyplomatycznie w ogóle nie wspomina o drugim kandydacie do tronu – F. R. Ryan, H.S. Fink, *op. cit.*, s. 225. Relacja Wilhelma z Tyru, piszącego później, a co za tym idzie – nie będącego sprzymierzeńcem żadnej ze stron jest dokładniejsza. Przekazuje, że do Eustachego zostało wysłane poselstwo, które miało poinformować go o zaistniałej sytuacji. Uważa, że pominięcie brata zmarłego króla było sprzeczne z prawami – Boskim i sukcesji: „contra jus et fas, et contra haereditariae successionis legem antiquissimam”. Będąc postawionym przed faktem dokonany, Eustachy miał się powstrzymać przed przyjazdem do Jerozolimy – William of Tyre, *op. cit.*, *Liber XII*, c. 3. Ostatecznie sytuację wyjaśnił dopiero w 1128 r. papież Honoriusz II, stwierdzając legalność wyboru Baldwina II.

⁶⁴ H.E. Mayer, *op. cit.*, s. 141–142.

sandy było współrządzenie królestwem. Tezę tę potwierdzają dokumenty wystawiane w tym okresie. Jak podaje La Monde, szczęście z nich, wydanych przez Fulka jako króla, było sygnowanych przez Melisandę⁶⁵. Nie bez znaczenia dla obrony takiego punktu widzenia pozostają również wydarzenia późniejsze. Po śmierci Andegawńczyka jego syn Baldwin, rządził wraz ze swoją matką do 1153 r., w którym przeprowadził swego rodzaju zamach stanu⁶⁶. Wilhem z Tyru wyraźnie stwierdził, że prawo do rządzenia przysługiwało królowej⁶⁷. Baldwin III również nie pozostawił męskiego potomka, a nowym władcą został w 1163 r. jego brat Amalryk⁶⁸, który zmarł w 1174 r., pozostawiając syna i dwie córki. Kolejny król Baldwin IV w chwili objęcia tronu był minorem, a ponadto chorował na trąd⁶⁹. Po jego śmierci w 1185 r., zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, królem został syn jego siostry Sybilli, niespełna 5-letni Baldwin. Ten jednak zmarł rok później. Koronę odziedziczyła po nim matka. Warunkiem objęcia przez nią tronu było unieważnienie małżeństwa z Gwidonem z Lusignan. Królowa zgodziła się, pod warunkiem, że baronowie sami pozwolą jej wybrać męża, a ci przystali na propozycję. Po intronizacji Sybilla podstępnie ujawniła, że chce ponownie poślubić Gwidona z Lusignan, po czym nałożyła mu koronę⁷⁰.

Przytoczone fakty pokazują, że w Królestwie Jerozolimskim nie istniała właściwie monarchia dziedziczna, lecz elekcyjna, która nie wynikała jednak ze świadomej działalności baronów, lecz z okoliczności faktycznych. Tylko dwa razy w ponad 80-letniej historii I Królestwa miała miejsce tradycyjnie pojmowana sukcesja, gdzie syn dziedziczył po ojcu. Jednak w obu przypadkach następcy tronu nie byli w pełni zdolni do sprawowania władzy. Baldwin

⁶⁵ J. L. La Monte, *op. cit.*, s. 11.

⁶⁶ William of Tyre, *op. cit.*, *Liber XVII*, c. 13–14.

⁶⁷ „Reseditque regni potestas penes dominam Milisendem, Deo amabilem reginam, cui iure haereditario competeat” – William of Tyre, *op. cit.*, *Liber XV*, c. 27.

⁶⁸ W przypadku tej sukcesji baronowie uzależnili uznanie jego władzy od rozvodu z żoną Agnieszką z Courtney. Amalryk zgodził się pod warunkiem uznania jego dzieci zrodzonych ze związku ze wspomnianą kobietą, tj. Baldwina i Sybilli, za pochodzące z prawego łoża – S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2, Warszawa 1997, s. 332.

⁶⁹ Pierwsze objawy choroby u młodego królewicza wykrył sam Wilhelm z Tyru. Gdy chłopiec miał dziewięć lat został oddany kronikarzowi na wychowanie. Ten zaobserwował, że mały Baldwin bardzo cierpliwie znosi ból paznokci, wywołany urazem przy okazji zabawy. Później miało się okazać, że były to pierwsze oznaki trądu – William of Tyre, *op. cit.*, *Liber XXI*, c. 1.

⁷⁰ S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2, s. 406.

III w 1143 r. był jedynie współwładcą, a w dodatku miał tylko trzynaście lat. Drugi z dziedzicznych monarchów Baldwin IV nie dość, że w chwili śmierci swojego ojca również nie osiągnął jeszcze lat sprawnych, to był poważnie chory. W warunkach monarchii elekcyjnej dużo trudniej było królowi wyrobić sobie silną pozycję, zwłaszcza że w takich okolicznościach baronowie postrzegali pozycję władcy przez pryzmat paremii *primus inter pares*.

5. Charakterystyka Haute Court

Przed omówieniem niniejszej instytucji wydaje się konieczne przedstawienie kilku uwag natury terminologicznej. Termin *Haute Court* można tłumaczyć na dwa sposoby, jako Wysoką Radę lub Wysoki, Najwyższy Sąd. W związku z tym, że wspomniana instytucja pełniła na dobrą sprawę obie funkcje, najlepszym rozwiązaniem wydaje się stosowanie oryginalnej nazwy. Na wstępie należy zaznaczyć, że w czasach feudalnych nie istniał podział władz. Król jako najwyższy organ wraz ze swoją Radą (*Curia Regis*) sprawował władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. W niektórych państwach, np. Anglii z czasem centralny organ ulegał podziałowi na wyspecjalizowane izby⁷¹, a uczestnictwo w jednej z nich wykluczało daną osobę z udziału w pracach innej (zasada *incompatibilitas*). Jednak w Królestwie Jerozolimskim, nawet w XIII w., nie doszło do takiego podziału kompetencji. Jednolita *Haute Court* pozostała zarówno ciałem prawodawczym, wykonawczym, jak i sądowniczym.

Zgodnie z Księgą Assyz już Godfryd z Bouillon miał ustanowić *Haute Court*, aby sprawowała rządy i sądziła szlachetnie urodzonych⁷². Mogli w nim zasiadać wasale króla oraz najwyżsi przedstawiciele stanu duchownego. Jedynym, zgodnie z Księgą Assyz, wymogiem warunkującym ważność obrad było stworzenie rady, a więc w sesji musiały brać udział co najmniej trzy osoby – król lub jego przedstawiciel i przynajmniej dwaj wasale⁷³. Taki zapis pozwala stwierdzić, że skład ciała nie był stały. Wyda-

⁷¹ Na temat ewolucja wspomnianych instytucji w Anglii – zob. J.F. Baldwin, *The King's Council in England during the Middle Ages*, Oxford 1913.

⁷² „Et y establi cours secuilliers l'une la haute court, de quei il fu gouverneur et justisier (...) Et establi a estre juges de la haute court ses homes chevaliers, qui li estoient tenus de foi par l'omage...” – P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 52.

⁷³ *Ibidem*, s. 365.

je się, że w poszczególnych obradach uczestniczyli ludzie, których omawiane sprawy najbardziej dotyczyły. Przykładowo podczas posiedzenia w 1168 r. pierwszoplanową rolę odgrywali wielcy mistrzowie Templariuszy i Joannitów⁷⁴. Oprócz tego w zgromadzeniach brali udział stojący najwyżej w hierarchii społecznej krzyżowcy, jak np. doża wenecki Domenico Michieli w 1123 r.⁷⁵ czy też królowie Konrad III i Ludwik VII w czasie Drugiej Krucjaty⁷⁶. Sytuacja skomplikowała się wraz z powstaniem *Assise sur la ligece*, która zobowiązywała każdego rycerza do złożenia hołdu monarsze i dawała możliwość uczestnictwa w obradach *Haute Court*. Zatem w przypadku, gdy posiedzenie ciała odbywało się w trakcie wojny, liczba obradujących musiała być znaczna z uwagi na obecność wielu rycerzy, wezwanych do służby wojskowej. W zwyczajnych okolicznościach *Haute Court* w okresie I Królestwie zbierała się w Jerozolimie⁷⁷.

W zakresie ustawodawczym *Haute Court* polegała na kreowaniu nowych assyz⁷⁸. Nie należy jednak utożsamiać prawa, stanowionego w tamtych czasach, ze świadomą, pozytywistyczną legislacją, z jaką mamy do czynienia współcześnie. Prawo feudalne oparte było raczej na zwyczajach lub precedensach, a odpowiednie organy „odkrywały je” w ramach orzekania w konkretnej sprawie⁷⁹. Kompilacją praw i zwyczajów Królestwa zgodnie z Księgą Assyz miały być tzw. *Les Letres dou Sepulcre*. Zgodnie z przekazem Jana z Ibelinu ich początek sięgał czasów Godfryda z Bouillon, który miał zwołać radę składającą się z patriarchy i baronów, aby ci spisali zwyczaje, będące prawem w ich krajach. Następnie dokonano wyboru najślusniejszych, które miały stać się powszechnie obowiązującym prawem⁸⁰. Nowe prawodawstwo miało być spisywane i gromadzone. Jednak w świetle nowszych badań istnienie owych *Letres*

⁷⁴ Sprawa dotyczyła wyprawy na Egipt, a wielcy mistrzowie byli osobami, od których poparcia zależał udział rycerzy zakonnych w przedsięwzięciu. W opisywanym przypadku wielki mistrz Joannitów reprezentował frakcję popierającą wypowiedzenie wojny. Udziału w ekspedycji odmówili Templariusze – William of Tyre, *op. cit.*, Liber XX, c. 5.

⁷⁵ W czasie tej sesji został zawarty traktat z Wenecją tzw. *Pactum Warmundi*. W przekazie Wilhelma z Tyru doża był obecny na zgromadzeniu – *ibidem*, Liber XII, c. 25.).

⁷⁶ *Ibidem*, Liber XVII, c. 1.

⁷⁷ J. L. La Monte, *op. cit.*, s. 90.

⁷⁸ Sam przytoczony termin oznacza posiedzenie. W opisywanych przypadkach impulsem do tworzenia prawa były posiedzenia *Haute Court*.

⁷⁹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2006, s. 39.

⁸⁰ P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 51–52.

dou Sepulcre wydaje się wątpliwe⁸¹. Taki sposób ustanawiania praw i zwyczajów był zgodny z prawnego-naturalnymi koncepcjami, zgodnie z którymi „prawodawca” jedynie odkrywa istniejący, obiektywny porządek ustanowiony przez Boga, a nie tworzy sztucznie nowego⁸².

Wpływ króla na podejmowane w ramach obrad decyzje zależał od jego pozycji i charakteru. W czasach, gdy władza królewska była słabsza, pozycja monarchy sprowadzała się do przewodniczenia obradom *Haute Court*, gdy zaś ten był silniejszy, stawał się faktycznym decydem⁸³. Oczywiście, uczestniczący w zgromadzeniu baronowie mieli najsilniejszą względem króla pozycję wtedy, gdy ten nie był uczestnikiem obrad. Taka sytuacja miała miejsce w 1123 r., kiedy król Baldwin II przebywał w niewoli w Aleppo. W tym czasie patriarcha Warmond, Wilhelm z Buris, będący bajlifem, oraz inni baronowie⁸⁴ zawarli traktat z Wenecjanami (tzw. *Pactum Warmundi*). W ostatniej części dokumentu sygnatariusze zobowiązali się przedstawić go królowi do podpisu, gdy ten wróci z niewoli. Ponadto stwierdzono w nim, że każda osoba, która będzie chciała w przyszłości objąć tron, będzie zmuszona zaakceptować warunki porozumienia⁸⁵. Król zatem został postawiony przed faktem dokonanym i aby zachować władzę po powrocie z niewoli, musiał zgodzić się na dosyć niekorzystne warunki traktatu. Do kompetencji o charakterze wykonawczym opisywanej instytucji należało wypowiadanie wojen, zawieranie traktatów, co zostało pokazane na przytoczonym przykładzie, czy też planowanie działań militarnych. W jej ramach poruszano również sprawy duchowieństwa. Dobrym przykładem jest synod w Nablusie z 1120 r. Miał on, jak się wydaje, charakter zarówno zgromadzenia duchowieństwa, jak i posiedzenia *Haute Court*⁸⁶.

⁸¹ Ich istnienie zakwestionował Edbury; zob. P. Edbury, *Law and Custom in The Latin East: Les Leters dou Sepulcre*, [w:] B. Arbel, *Intercultural Contacts in the Medieval Mediterranean: Studies in Honour of David Jacoby*, London 1996, s. 71–80.

⁸² Taka koncepcja powodowała, że wszelkie zmiany prawa były traktowane jako zło.

⁸³ J.L. La Monte, *op. cit.*, s. 88.

⁸⁴ Pełną listę sygnatariuszy, jak również treść samego traktatu można znaleźć w kronice Wilhelma z Tyru; zob. William of Tyre, *op. cit.*, *Liber XII*, c. 25.

⁸⁵ *Ibidem*, *loc. cit.* Król, po powrocie z niewoli, zatwierdził wszystkie postanowienia traktatu, oprócz dotyczącego wymogu zgody Wenecji na zmianę stawek celnych dla innych narodowości.

⁸⁶ Taką tezę uprawdopodobnia fakt, że wśród obradujących nie znajdowali się jedynie przedstawiciele duchowieństwa, co było normą na Zachodzie. Zgodnie z przekazem Wilhelma z Tyru w obradach oprócz purpuratów brał udział również król, jak i najważniejsi baronowie: „Paganus, regis cancellarius; Eustachius Graniers,

Bardzo ważną prerogatywą, jak wskazano w toku wcześniejszych, rozważań był wybór monarchy. Charakter tego wyboru mógł być konstytutywny, gdy zmarły władca nie pozostawił potomstwa lub jedynie deklaratoryjny, gdy dziedzic istniał.

Haute Court była najwyższym sądem królestwa. Sprawowała jurysdykcję nad jego elitą feudalną. Zgodnie z koncepcjami obowiązującymi w Średniowieczu możnowładca mógł być sądzony tylko przez równych sobie, nie istniało pojęcie egalitaryzmu. Ciekawym problem stanowiła kwestia, czy król będący w stanie konfliktu z wasalem miał prawo go sądzić⁸⁷. W związku z tym istotą jest określenie, czy w Królestwie Jerozolimskim na najwyższym szczeblu miała zastosowanie zasada *nemo iudex idoneus in causa sua*. Jeśli osąd w tej sprawie oprzeć wyłącznie na XIII-wiecznych tekstach jurekcyjnych, należałoby odpowiedzieć, że wspomniana zasada obowiązywała. W Księdze Assyz Jan z Ibelinu bardzo rzadko określał króla, posługując się terminem *roy*. Prawie zawsze używał sentencji *chief seignor*. Wynikało to z między innymi z faktu, że juryści widzieli króla jedynie jako najwyższego feudała. Zatem władca, w mniemaniu prawników, co prawda stał najwyżej w hierarchii, jednak prawo feudalne obowiązywało go tak jak innych⁸⁸. To, że sama regulacja i interpretacje prawników często mają się nijak do rzeczywistości, pokazała sprawa Radulfa z Tyberiady⁸⁹. Co prawda, wspomniane wydarzenie miało miejsce już w okresie II Królestwa, jed-

Willelmus de Buris, Barisanus, Joppe constabularius, Balduinus de Rames, et alii multi utriusque ordinis, quorum numerum vel nomina non tenemus” – William of Tyre, *op. cit.*, *Liber XII*, c. 13. Przedmiotem obrad synodu były zarówno sprawy organizacji i finansowania Kościoła (dziesięciny), jak i kwestie moralności. Postanowienia przyjęte na zgromadzeniu zawierały bardzo surowe kary za przewinienia. Na przykład za stosunki seksualne łącznika z saraceńską kobietą była przewidziana kara kastracji i obcięcie nosa – H.E. Mayer, *op. cit.*, s. 256.

⁸⁷ La Monte uważa, że nie, i zarazem podkreśla, iż było to bardzo istotna różnica ustrojowa między Europą Zachodnią a Królestwem Jerozolimskim; zob. J.L. La Monte, *op. cit.*, s. 92.

⁸⁸ J. Riley-Smith, *op. cit.*, s. 260.

⁸⁹ W 1198 r. został zorganizowany zamach na króla Amalryka II. Głównym podejrzanym był wspomniany Radulf. Król arbitralnie skazał go na banicję i pozbawił lenna. W odpowiedzi na taki krok Radulf wezwał baronów, żeby przeciwstawili się złamaniu prawa i osadzili go w *Haute Court*. Wydaje się, że sprawa nie skończyła się pomyślnie dla sprytnego prawnika, gdyż ten powrócił z banicji dopiero po śmierci króla Amalryka II. Całą sprawę obszernie przedstawia Jan z Ibelinu; zob. P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 455–457.

nak stan prawny, na który powołał się Radulf, miał zostać ustanowiony w czasach wcześniejszych.

Informacje o znacznej niezależności *Haute Court* względem monarchy w sprawach sądowych można znaleźć także w źródłach muzułmańskich. Usama ibn Munkidh, opisując wyrok w sprawie kradzieży owiec dokonanej przez pana miasta Banijas⁹⁰, stwierdził, że: „Takie postanowienie, na które zgodzą się także rycerze, nie może być zmienione ani przez króla, ani przez nikogo spośród książąt Franków. Albowiem rycerz u nich to wielka rzecz”⁹¹.

Duże zmiany w sądownictwie wywołała *Assise sur la ligece*. Stosunek wasalny między królem a każdym rycerzem dawał temu ostatniemu teoretyczne prawo do odwołania się od wyroku swojego seniora bezpośrednio do *Haute Court*. Rzeczywistość jednak, jak twierdzi Joshua Prawer, była nieco inna. Rycerz mógł zwrócić się do opisywanego ciała jedynie w dwóch przypadkach: kiedy senior odmówił wasalowi „wykonania sprawiedliwości” oraz gdy skazał go bez procesu⁹². W sprawie Gerarda z Sydonu, którego uczynek był niejako prawotwórczym precedensem do ustanowienia omawianej regulacji, nieprawość nie polegała na tym, że wywłaszczył wasala, ale, że zrobił to arbitralnie, bez sądu. Taki stan prawny nie dawał niższym wasalom specjalnej ochrony. Senior mógł bowiem łatwo uniknąć przedstawienia sprawy *Haute Court*, przez samodzielne osądzenie wasala⁹³.

6. Charakterystyka najważniejszych urzędów

Struktura urzędów w Królestwie Jerozolimskim przypominała tę z Europy Zachodniej, jednak nieco odmienne warunki geopolityczne implikowały występowanie różnic. Przykładowo w Królestwie Jerozolimskim

⁹⁰ Sam dziejopis, przebywający w Królestwie w charakterze posła, miał poskarżyć się królowi i zażądać wydania sprawiedliwego wyroku. W odpowiedzi monarcha miał wezwać „sześciu lub siedmiu rycerzy”, aby zbadali sprawę i wydali rozstrzygnięcie. Wynik postępowania był pomyślny dla muzułmanów, gdyż sędziowie nakazali panu Banijasowi naprawienie szkody – J. Bielawski, *Księga pouczających przykładów dzieła Usamy ibn Munkidha*, Ossolineum, Wrocław 1975, s. 130–131.

⁹¹ *Ibidem*, s. 131.

⁹² J. Prawer, *op. cit.*, s. 40.

⁹³ *Ibidem*, *loc. cit.*

istniał urząd turkopoliera, który dowodził oddziałem składającym się z ludności rdzennej, walczącej w stylu tureckim.

Najważniejszym urzędnikiem Królestwa, podobnie jak we Francji, był seneszał. W czasie bitwy w przypadku nieobecności króla dowodził chorągwią królewską. Po zakończeniu walk musiał podzielić się z nieobecnym monarchą łupami wojennymi⁹⁴. Seneszał sprawował również nadzór nad stanem zamków, które mógł i musiał wizytować. W zakresie jego kompetencji leżała zmiana dowódców poszczególnych twierdz, lecz nie miał prawa sprawowania dowództwa nad poszczególnymi załogami, gdyż ta funkcja przysługiwała wyłącznie królowi, którego rozkazy zawsze miały pierwszeństwo⁹⁵. Seneszał mógł również przewodniczyć w zastępstwie monarchy obradom *Haute Court*, jednak, jak pisze Richards, na takim posiedzeniu zgodnie ze zwyczajem nie mogły zapadać rozstrzygnięcia w sprawach kary śmierci, obrazy czci czy też związanych z lennami rycerskimi, chyba że zostały uprzednio przedstawione monarsze⁹⁶. W zakresie finansów seneszał sprawował nadzór nad skarbem (*Secrete*) i urzędnikami, z wyłączeniem tych, którzy zarządzali wydatkami dworu, gdyż ci byli podlegli szambelanowi⁹⁷. Z powyższego wynika, że w Królestwie Jerozolimskim istniało rozróżnienie skarbu państwa od skarbu królewskiego. Oprócz tego opisywany urzędnik pełnił funkcje o charakterze reprezentacyjnym. Był mistrzem ceremonii i w czasie uroczystości koronacyjnych niósł królewskie berło⁹⁸.

Kolejnym ważnym urzędnikiem był konstabl. W Królestwie Jerozolimskim, które właściwie przez cały okres swojego istnienia było w stanie wojny, kompetencje i pozycja konstabla były znacznie wyższe niż jego odpowiednika w Europie Zachodniej. Prerogatywy opisywanego urzędnika częściowo pokrywały się z tymi, które przysługiwały seneszałowi. W przypadku, gdy król był nieobecny, konstabl również mógł przewodniczyć posiedzeniom *Haute Court*⁹⁹. W czasie bitwy wspomniany urzędnik obejmował naczelne dowództwo (tylko w przypadku nieobecności króla), formował zbrojnych w chorągwie, a sam dowodził awangardą¹⁰⁰.

⁹⁴ P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 578–579.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 579.

⁹⁶ J. Richards, *op. cit.*, s. 225.

⁹⁷ J. L. La Monte, *op. cit.*, s. 116.

⁹⁸ P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 577.

⁹⁹ J. Richards, *op. cit.*, s. 225.

¹⁰⁰ P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 582.

W przypadku, gdy konstabl obejmował dowództwo naczelne, jego pozycja równa była królewskiej z tym wyjątkiem, że nie mógł uderzyć nieposłusznego rycerza, a jedynie zabić pod nim konia¹⁰¹. Oprócz tego posiadał szerokie uprawnienia jurysdykcyjne w sprawach, gdzie jedną ze stron był najemnik (*sodder*). Konstabl wypłacał płatnym żołnierzom należności, a następnie egzekwował je od pana, który ich wynajął. W przypadku, gdy ten nie miał pieniędzy urzędnik miał prawo spieniężyć jego dobra. Jeśli dłużnik zanegował zobowiązanie, sprawa trafiała do sądu, przed którym konstabl reprezentował najemników. Ciężar dowodu spoczywał na dłużniku¹⁰². Jeśli chodzi o funkcje reprezentacyjne, to w czasie koronacji konstabl niósł królewską chorągiew (*gonfalon*), a ponadto pomagał królowi siodłać konia¹⁰³.

Marszałek był urzędnikiem wojskowym podlegającym konstablowi. Stosunek zależności wiązał się z obowiązkiem złożenia wyższemu urzędnikowi hołdu lennego¹⁰⁴. Zarówno marszałek, jak i konstabl sprawowali jurysdykcję nad wojskiem. Jak zasygnalizowano, to osoba sprawująca wyższy urząd zajmowała się sprawami najemników, którym nie wypłacano należności, jednak w przypadku gdy płatny żołnierz był wyłącznie giermkim, postępowanie związane z egzekucją długu należało do prerogatyw marszałka¹⁰⁵. Można stwierdzić, że opisywany urzędnik był niejako przedstawicielem konstabla w relacjach z żołnierzami. Sporządzał listy winnych naruszenie obowiązków związanych z służbą i przekazywał je konstablowi. Następnie ten decydował, czy wymierzyć karę samemu, czy kazać uczynić to marszałkowi¹⁰⁶. W czasie bitwy dzierżył chorągiew królewską. Po zbrojnym starciu nadzorował podział łupów. Jedną z najważniejszych kompetencji marszałka było sprawowanie zarządu nad zdobytymi w walce wierzchowcami. Zdobyte konie urzędnik albo rozdzielał pomiędzy rycerzy, którzy utracili własne, albo wypłacał odszkodowanie¹⁰⁷. Procedura ta określana była terminem *restor*. Przed bitwą marszałek lustrował uzbrojenie żołnierzy. Kompetencja ta nabrała bardzo istotnego znaczenia po ustanowieniu Assyz z Bilbajs (1168 r.),

¹⁰¹ J.L. La Monte, *op.cit.*, s. 118.

¹⁰² P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 305–306.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 581.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 587.

¹⁰⁵ J. Richard, *op. cit.*, s. 226.

¹⁰⁶ J.L. La Monte, *op. cit.*, s. 120.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 120.

które szczegółowo określały standardy, jakie powinien spełniać rycerski rynsztunek. W przypadku, gdyby nie zostały spełnione, wspomniany akt prawny przewidywał zaprzestanie wypłaty żołdu, a nawet konfiskatę lenna jako karę za nienależyte spełnienie obowiązku feudalnego¹⁰⁸. W czasie uroczystości koronacyjnych marszałek podtrzymywał chorągiew królewską, w czasie gdy konstabl pomagał monarsze osiedlać wierzchowca¹⁰⁹.

Do kompetencji szambelana należał zarząd nad osobistymi finansami króla oraz jego dworu. Poza tym jego funkcje miały jedynie reprezentacyjny charakter. Przed koronacją szambelan ubierał króla, a w trakcie uroczystości kościelnych wręczał mu insygnia władzy¹¹⁰. Ponadto był obecny w czasie, gdy rycerze składali królowi hołd. Chociaż urząd ten, jak się wydaje, nie miał dużego znaczenia politycznego, to jednak był bardzo opłacalny dla sprawującej go osoby, gdyż zwyczaj zobowiązywał składającego hołd do obdarowania szambelana¹¹¹.

Ostatnim z najwyższych urzędników Królestwa był kanclerz. Funkcję tę zawsze pełniła osoba duchowna. Wydaje się, że kancelaria łacińskiego państwa była znacznie mniej rozbudowana niż w krajach Europy Zachodniej¹¹². Ponadto dosyć często kanclerze nie sprawowali osobistego nadzoru nad sporządzanymi dokumentami, z uwagi na to, że łączyli urząd kanclerski z biskupim lub arcybiskupim. Natomiast dosyć często kanclerze aktywnie uczestniczyli w prowadzeniu polityki zagranicznej. Najbardziej wymownych argumentów na rzecz przedstawionej tezy dostarcza życiorys Wilhelma z Tyru. Nie do końca wiadomo jednak, czy jego wpływy wynikały bardziej z racji pełnionego urzędu, czy też z zaufania, jakim darzył go król Amalryk, czy może z obu tych względów¹¹³.

Warto zwrócić uwagę na istnienie jeszcze jednego urzędu – bajlifa. Funkcja ta nie miała stałego charakteru, gdyż do kompetencji osoby pełniącej ten urząd należało sprawowanie władzy w przypadku śmierci kró-

¹⁰⁸ J. Richard, *op. cit.*, s. 207-208.

¹⁰⁹ P. Edbury (ed.), *John of Ibelin...*, s. 584.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 588.

¹¹¹ J.L. La Monte, *op. cit.*, s. 121..

¹¹² H.E. Mayer, *op. cit.*, s. 270.

¹¹³ O tym, że stosunki pomiędzy Amalrykiem a Wilhelmem musiały być dobre, świadczy przytaczany już fakt, że to właśnie dziejopisowi powierzono opiekę i wychowanie następcy tronu.

la, gdyby wystąpiły kontrowersje sukcesyjne, albo nieobecności władcy, która mogła być np. wynikiem niewoli (jak w przypadku Baldwina II). Ponieważ powyższe problemy nie należały do rzadkości, urząd bajlifa był ustanawiany dosyć często. Jednak najsilniejszą pozycję osoby pełniące tę funkcję uzyskiwały dopiero w okresie II Królestwa¹¹⁴.

Podsumowanie

W aspekcie ustrojowym łacińskie państwo było tworem specyficznym, zarówno na tle Europy, jak i otaczających je krajów muzułmańskich. Od feudalizmu państw Starego Kontynentu odróżniała je wysoka pozycja kobiet, które mogły dziedziczyć nie tylko lenna, ale także tron. Ponadto ciągłe zagrożenia zewnętrzne wymuszały modyfikacje odnośnie do wymogów alienacji lenn. Brak ziemi oraz stan ciągłego zagrożenia najazdami wymusił stworzenie alternatywnego systemu lenn w postaci *fié en besanz*. Właściwie permanentny stan wojny wymuszał istotne rozszerzenie względem regulacji w Europie Zachodniej obowiązków związanych z wojskową służbą feudalną, zwłaszcza jeśli chodzi o jej wymiar czasowy. W zakresie wojskowości królestwa istotną odmiennością był fakt, że bardzo duży udział w siłach zbrojnych państwa miały instytucje teoretycznie wyjęte spod królewskiej jurysdykcji, jakimi były zakony rycerskie. Przeciwnieństwem w stosunku do dynamiki rozwoju stosunków feudalnych w Europie Zachodniej był brak większych modyfikacji w zakresie funkcjonowania najważniejszego zgromadzenia. Być może ze względu na ciągły stan zagrożenia *Haute Court* przez cały okres Pierwszego Królestwa nie uległa podziałowi na specjalistyczne izby. Był jednolitym ciałem, które sprawowało wszystkie trzy rodzaje władz. Permanentny stan wojny skutkował podniesieniem rangi urzędu konstabla względem teoretycznie najważniejszego seneszała.

¹¹⁴ W okresie II Królestwa potrzeba ustanawiania bajlifa pojawiała się dużo częściej niż do 1192 r. Powodem tego był fakt, że królowie bardzo często byli jedynie władcami tytularnymi i nie przebywali na terenie państwa i w konsekwencji nie sprawowali władzy osobiście. Większość władców II Królestwa była bowiem jednocześnie monarchami na Cyprze. Tytularni królowie z rodu Hohenstaufów również nie przebywali zbyt długo na Wschodzie, a niektórzy nawet nigdy tam nie przybyli (jak np. Konrad IV).

SUMMARY

Jakub Kawa

POLITICAL SYSTEM OF THE KINGDOM OF JERUSALEM UNTIL 1187

This article concerns selected aspects of the political system of the Kingdom of Jerusalem. The state in question, established as an outcome of the First Crusade that took place between 1097 and 1099, was organized in a way reminiscent of the political structures characteristic of Western Europe – yet the political situation of a Latin political organism surrounded by mostly hostile Islamic states necessitated certain modifications.

The most important differences concerned the organization of the feudal system. Among them was an obligation of every knight to pay homage to the king, introduced around 1165. Another significant distinction was the high position enjoyed by women, who in the absence of male lineal descendants were able to inherit fiefdom. The possibility of succession in the maternal line also included the throne. A permanent state of war with the neighbors forced some modifications of the duties connected with the feudal military service as well. Thus, a knight was obligated to serve a whole year, and military orders played an important part in the war machine of the Kingdom.

What is more, the most important institution after the monarch – the council of the most prominent nobles, which sources refer to as *Haute Court* – appears to have been ossified, proving to be unable of changing its structure or working out an interior division of powers for almost ninety years.

The structure of offices also resembled configurations typical of Western Europe. The most important were the following: the seneschal, constable, marshal, chamberlain, and to a lesser degree the chancellor. The political situation often required nominating yet another important officer, who fulfilled regency functions – a bailiff.

Translated by Marzena Bąk

